

Wrocławawianie ożywią szkielet?

Wrocławska pracownia architektoniczna „Walas” opublikowała wizualizację nowoczesnego budynku, w jaki być może zamieni się wiecznie niedokończony biurowiec przy Gliwickim Centrum Handlowym. Wypadałoby tylko trzymać kciuki za szybką realizację inwestycji. Niestety, na razie trudno ocenić, na ile jest ona realna.



Wizualizacja: BPIRI WALAS

Nieruchomość, która od lat straszy rusztowaniami i billboardami, położona jest w reprezentacyjnym punkcie miasta – przy ulicy Zwycięstwa. To bez wątpienia fatalna wizytówka Gliwic. „Szkieletor” kilkakrotnie zmieniał właściciela, a około rok temu został sprzedany przez spółkę Orlen prywatnemu inwestorowi.

Według założeń autorów projektu, obiekt przybierze postać prostej przeszklonej bryły, z elementami czerni.

Budynek będzie miał 9 kondygnacji nadziemnych i jedną podziemną. Docelowo mają tam powstać przestrzenne i łatwe w aranżacji lokale pod wynajem, przeznaczone przede



Tak pokryty prowizoryczną siatką gliwicki „szkieletor” prezentuje się obecnie.

wszystkim dla firm.

W opisie projektu autorstwa Andrzeja Kuleszy i Tomasza Gawrona-Gawrzyńskiego, można przeczytać, że „bryła budynku została zaprojektowana na bazie istniejącej konstrukcji, a dwa niezależne budynki zespolono w jeden za pomocą nowego łącznika z klatką schodową oraz zespołem wind”.

Założona w 1992 roku, pracownia „Walas” słynie

z zaprojektowania najwyższego budynku w Polsce – wrocławskiego wieżowca Sky Tower o wysokości 258 metrów.

Inne głośne projekty spółki to osiedle mieszkaniowe „Kaskada na Woli” oraz siedziba Urzędu Miasta Wrocław.

Michał Pac Pomarnacki

Solidnie zmrozi, ale też wyleczy i odmłodzi. Co takiego? Komora kriogeniczna, w której temperatura wynosi -160°C . Wbrew pozorom, wejście do niej nie jest niczym strasznym.

Zimno? Nawet bardzo!

Pierwsze w Gliwicach urządzenie do terapii zimnem oddano właśnie do użytku w nowo wyremontowanym Zakładzie Rehabilitacji, działającym w 106. Szpitalu Wojskowym z Przychodnią – Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Gliwicach (ul. Zygmunta Starego 20).

Kriokomora to wynalazek japoński. Naukowcy z Nipponu zbudowali ją w latach siedemdziesiątych minionego wieku. Do schładzania powietrza wykorzystali ciekły azot, którego temperatura wrzenia sięga -196°C . Leczenie zimnem szybko zyskało popularność na całym świecie. Sporą grupę zwolenników znalazło wśród sportowców, którzy dzięki krioterapii szybciej dochodzą do siebie po kontuzjach.

Jak to działa? – Ekstremalnie niskie temperatury wywołują reakcję obronną organizmu. Początkowo powodują skurcz naczyń krwionośnych i mięśni, spowolnienie przepływu krwi i przemiany materii. Potem jednak organizm, broniąc się przed zimnem,

gwałtownie rozszerza naczynia krwionośne. Dzięki temu do komórek dociera więcej składników odżywczych i tlenu. Zmniejsza się ból i stan zapalny, szybciej regenerują się uszkodzone tkanki. Jednocześnie mięśnie się rozluźniają, przyspiesza przemiana materii, a układ odpornościowy zaczyna pracować na wysokich obrotach – mówi **ptk Marian Jarosz, dyrektor gliwickiego Szpitala Wojskowego.**

Główne schorzenia, które leczy się zimnem to choroby reumatyczne i zwyrodnieniowe kości oraz stawów,

urazy ortopedyczne, dolegliwości neurologiczne (np. stwardnienie rozsiane), niektóre choroby skóry (np. łuszczyca), depresja.

Krioterapia ma także działanie... odmładzające. Ujemne temperatury stymulują bowiem krążenie w skórze, poprawiają jej jędrność i opóźniają procesy starzenia się komórek. Niestety nie każdy może skorzystać z kriokomory. Niewskazana jest m.in. przy nietolerancji zimna, chorobach serca i nerek, nadciśnieniu czy nowotworach.

Jak wygląda zabieg? – Wejście do kriokomory poprzedza konsultacja z lekarzem.

Sam zabieg trwa od 1 do 3 minut pod okiem osoby obsługującej urządzenie. Dzięki

zamontowanej kamerze rehabilitant śledzi na zewnątrz, co dzieje się w środku, czuwa nad bezpieczeństwem pacjentów.

Obowiązuje także specjalny ubiór: strój kąpielowy, czapka, rękawiczki, ciepłe skarpety i drewniane chodaki, a także maseczka na twarzy. Po zabiegu – obowiązkowa gimnastyka, aby rozgrzać mięśnie – wyjaśnia **ptk Marian Jarosz.**

Na zabieg w kriokomorze można przyjść ze skierowaniem od lekarza lub bez. Jak informuje dyrektor gliwickiego szpitala, seans w komorze kriogenicznej jest refundowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia, jednak liczba tzw. punktów na zabiegi rehabilitacyjne wykonywane w szpitalu jest bardzo ograniczona. Natomiast zabiegi rekreacyjne (np. w ramach odnowy biologicznej) są odpłatne.

(um)

REKLAMA



Bemix Media
- to więcej niż videofilmowanie.
Profesjonalny reportaż
Niezapomniana pamiątka
Atrakcyjne ceny
Nasza firma oferuje tworzenie filmów z zakresu:

- * okolicznościowych (wesela, studniówki, komunie)
- * tematycznych (instruktażowe, szkoleniowe)
- * reklamowych (spoty reklamowe, reklama wyborcza)
- * prezentacje multimedialne

Zapraszamy do zapoznania się ze szczegółową ofertą na naszej stronie www.bemix.pl oraz pod nr tel. (032) 726-46-29, tel.kom. 608-690-958 e-mail: studio@bemix.pl